

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 97 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Siły rosyjskie kontrolują 70% obszaru Siewierodoniecka – mają się umacniać w centrum miasta, a walki trwają jeszcze na obrzeżach. Część sił ukraińskich miała się wycofać na inne pozycje. Pozostałe pod kontrolą obrońców miejscowości w obwodzie ługańskim (w tym Lisiczańsk) znajdują się pod stałym ostrzałem. Trwają walki o Wrubiwkę pomiędzy Popasną a Lisiczańskiem, a także o Biłohoriwkę w obwodzie donieckim na drodze Bachmut–Lisiczańsk, co sprawia, że nie ma możliwości przeprowadzenia ewakuacji z rejonu Siewierodoniecka i dostarczania tam pomocy humanitarnej. W obwodzie donieckim przeciwnik naciera również na południe od Łymanu (w m. Staryj Karawan na kierunku Słowiańska). Obrońcy powstrzymali kolejną próbę szturm m. Dowheńke w obwodzie charkowskim (na kierunku Słowiańska), udaremniłi też próbę przebicia grupy dywersyjno-rozpoznawczej w m. Dobrianka w obwodzie chersońskim (na kierunku Krzywego Rogu).

Na kierunkach Mikołajowa, Krzywego Rogu i Zaporozża wojska rosyjskie kontynuują umacnianie zajmowanych pozycji, miały także wysadzić mosty na rzece Ingulec w północnej części obwodu chersońskiego przy granicy z obwodem mikołajowskim (w rejonie miejscowości Dawydiw Brid i Wetyka Ołeksandriwka, minowane mają być również przeprawy na pograniczu z obwodem dnipropropetrowskim). Na Wyspie Wężowej agresor rozmieścił systemy obrony powietrznej, wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych i systemy walki radioelektronicznej. Głównymi celami rosyjskiej artylerii i lotnictwa poza Donbasem pozostają Charków i Mikołajów oraz pozycje i zaplecze armii ukraińskiej w obwodach charkowskim, zaporoskim, dnipropropetrowskim i mikołajowskim oraz przygranicznych rejonach obwodu sumskiego. W wyniku ataku rakietowego ucierpiała infrastruktura Słowiańska. Lokalne władze nawołują do ewakuacji mieszkańców Mikołajowa i okolicznych terenów, a także położonych na kierunku rosyjskiego natarcia miejscowości w obwodzie donieckim i m. Komyszuwacha w obwodzie zaporoskim.

Waszyngton zdecydował o przekazaniu Ukrainie niewielkiej liczby wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków rakietowych systemu HIMARS z rakietami o zasięgu do 65 km. W nowym pakiecie wsparcia wojskowego, który ma zostać ogłoszony 1 czerwca, mają one stanowić jedyną nowość. USA planują kontynuowanie dostaw dotychczas przekazywanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Ateny i Berlin uzgodniły, że za przekazane Grecji niemieckie bojowe wozy piechoty Marder Kijów otrzyma taką samą liczbę BMP-1 z zasobów armii greckiej (wcześniej wykorzystywanych przez Narodową Armię Ludową NRD). Kanclerz Olaf Scholz miał także obiecać Ukrainie przeciwlotnicze zestawy rakietowe krótkiego zasięgu IRIS-T. Z kolei Szwajcaria zablokowała planowane przez Danię przekazanie armii ukraińskiej 20 transporterów opancerzonych Piranha III (produkcji szwajcarskiej).

Na Ukrainie utrzymuje się zagrożenie aktywnością rosyjskiej agentury. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy poinformowała, że od początku agresji zdemaskowano 360 agentów Rosji i 5 tys. kolaborantów. W Kijowie kontrwywiad SBU zatrzymał osobę prowadzącą agitację na rzecz Rosji, zatrudnioną w jednym z przedsiębiorstw obronnych. Ponadto na pięć lat pozbawienia wolności skazano obywatela Federacji Rosyjskiej, który zachęcał mieszkańców Kijowa do współpracy z wrogiem. W obwodach donieckim i charkowskim rozbito rosyjską siatkę wywiadowczą, która przekazywała dane o pozycjach Sił Zbrojnych Ukrainy.

Trwa deportacja ludności cywilnej z miejscowości zajętych przez agresora. W ciągu ostatniej doby do obwodu rostowskiego wywieziono 267 sierot z Mariupola i Wołnowachy – mają one otrzymać rosyjskie obywatelstwo. Operację naturalizacji koordynuje rosyjska rzecznik praw dziecka Maria Lwowa-Biełowa, która była inicjatorką uproszczenia procedury nadawania obywatelstwa sierotom z Ukrainy. Według Biura Prezydenta Ukrainy od początku agresji do Rosji deportowano ponad 232 tys. dzieci.

Władze tzw. Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) ostrzegły, że wzięci do niewoli zagraniczni ochotnicy walczący po stronie ukraińskiej nie będą brani pod uwagę przy wymianie jeńców. Nie otrzymają oni statusu przynależnego wojskowym obcej armii i zostaną uznani za terrorystów. W przypadku wydania wyroku skazującego przez sąd DRL grozi im kara śmierci. Podkreślono, że po stronie ukraińskiej walczą najemnicy m.in. z Polski, Litwy, Francji i Wielkiej Brytanii. Wykluczono także możliwość wymiany żołnierzy batalionu Azow.

Minister spraw zagranicznych FR Siergiej Ławrow oświadczył, że rosyjska marynarka wojenna jest gotowa zapewnić statkom ze zbożem niezakłócone wyjście z zablokowanych ukraińskich portów, pod warunkiem że Ukraina przeprowadzi rozminowanie portów i swoich wód terytorialnych. Według MSZ FR kraje zachodnie sztucznie eskalują problem żywnościowy poprzez blokowanie rosyjskim statkom dostępu do portów. Wcześniej podawano, że siły okupacyjne w obwodzie chersońskim wywożą zboże do Rosji, by zwolnić miejsce w elewatorach dla ziarna z tegorocznych zbiorów.

Kreml kontynuuje operację dezinformacyjną, której celem jest dezawuowanie Polski. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa FR Nikołaj Patruszew stwierdził, że Warszawa dąży do zajęcia zachodniej Ukrainy, a polskie roszczenia terytorialne miały potwierdzać wizyta w Kijowie prezydenta RP i słowa o tym, że granica polsko-ukraińska wkrótce przestanie istnieć. Według Patruszewa prezydent Wołodymyr Zełenski zamierza nadać Polakom specjalny status, w tym przewidujący możliwość zajmowania kierowniczych stanowisk publicznych. Dodał, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy nie są zainteresowani utrzymaniem suwerenności Ukrainy. Wynikiem polityki Zachodu i kontrolowanego przezeń reżimu kijowskiego może być tylko jej rozpad na kilka państw. Doradca szefa Biura Prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak określił wypowiedzi o Polsce mianem „klasycznych rosyjskich halucynacji”. Podkreślił przy tym, że w istocie to Rosja zajmuje terytorium Ukrainy, morduje jej obywateli i rujnuje infrastrukturę kraju.

W codziennym orędziu prezydent Zełenski odniósł się do pojawiającej się krytyki Sił Zbrojnych Ukrainy i pouczeń, jak należy prowadzić walkę. Wezwał do kompleksowej oceny sytuacji – na całej linii frontu, a nie tylko na jego najtrudniejszych odcinkach. Podkreślił, że Ukraina ceni każde życie, dlatego nie zamierza – jak to czyni Rosja – „rzucić ludzi w piekło walk” jedynie po to, by w określonym dniu zająć jakieś terytorium. Zełenski przyznał

równocześnie, że sytuacja na kierunku donbaskim jest bardzo trudna, a Siewierodonieck i Lisiczańsk znajdują się w epicentrum konfrontacji.

Rada Najwyższa przyjęła 31 maja zmiany do ustawy budżetowej zwiększające wydatki łącznie o 287 mld hrywien (9,7 mld dolarów). Największy wzrost dotyczy bezpieczeństwa i obronności (o 247,8 mld hrywien), na które składają się potrzeby Ministerstwa Obrony (wzrost wydatków o 166,1 mld), MSW (o 76,4 mld), Gwardii Narodowej (o 25 mld), Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (o 13,2 mld), Państwowej Straży Granicznej (o 7,9 mld) oraz Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (o 2,8 mld). Ponadto podniesiono wydatki na zasilenie funduszu rezerwowego (o 1,5 mld hrywien), na emerytury, zasiłki i zbilansowanie deficytu funduszu emerytalnego (o 20 mld) oraz na wsparcie osób wewnątrznie przesiedlonych (o 12,5 mld). Przyjęte zmiany doprowadzą do wzrostu deficytu budżetowego i długu publicznego – zwiększone nakłady mają być pokrywane z zagranicznych pożyczek.

Biuro Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka ONZ podało, że od początku inwazji na Ukrainie zginęło 4113 cywilów, a 4916 zostało rannych. Ofiary pochodzą przede wszystkim z obwodów donieckiego i ługańskiego (2337 zabitych i 2808 rannych), na innych obszarach objętych walkami zginęło 1776 osób, a 2108 zostało rannych. Większość zginęła w wyniku ostrzału raketowego i z ciężkiej artylerii.

Komentarz

- Postępująca utrata pozycji w obwodzie ługańskim i graniczącej z nim części obwodu donieckiego oraz przede wszystkim przebieg walk o Siewierodonieck świadczą o rosnącym wyczerpaniu obrońców. Część ukraińskich jednostek znalazła się w Donbasie jeszcze przed 24 lutego i nieprzerwanie bierze udział w starciach z agresorem. Większość walczących żołnierzy znajduje się na linii styczności od kilku tygodni, w czasie których postępy armii rosyjskiej zaczęły utrudniać, a ostatecznie całkowicie zablokowały możliwość przeprowadzenia rotacji. Również pod względem geografii rejonu walk sytuację sił ukraińskich w rejonie Siewierodoniecka można porównać z obroną Mariupola. O coraz trudniejszej sytuacji świadczy też powtórzona po raz kolejny przez prezydenta Zełenskiego informacja, że codziennie w starciach ginie od 60 do 100 ukraińskich żołnierzy, a ok. 500 zostaje rannych (od połowy maja Zełenski przedstawia ją w wywiadach dla zachodnich mediów). Nawet jeśli głównym celem przekazu jest zwiększenie presji na Zachód w kwestii dostaw ciężkiego uzbrojenia, to przy obecnej intensywności walk podane liczby należy uznać za wiarygodne. Prowadząc natarcie w Donbasie, Rosjanie obawiają się jednak możliwości poważniejszej reakcji ukraińskiej na innych kierunkach, o czym świadczy nie tylko konsekwentne umacnianie zajmowanych pozycji, lecz zwłaszcza zerwanie części przepraw na pograniczach obwodów chersońskiego oraz donieckiego.
- Kreml intensyfikuje przekaz mający dowiedzieć, że wsparcie Zachodu dla Kijowa przyczynia się do utraty suwerenności przez Ukrainę. Szczególnie rozpowszechnia informacje o rzekomym dążeniu władz Polski do przejęcia kontroli nad zachodnią Ukrainą czy wręcz do aneksji tej jej części. Zbliżenie polsko-ukraińskie poważnie niepokoi Moskwę, która usiłuje tworzyć podziały między społeczeństwami obu państw. Aktywność rosyjskiej propagandy odwołująca się do rzekomych roszczeń terytorialnych RP kierowana jest

również do odbiorców na Zachodzie. W zmanipulowanym przekazie Polska przedstawiana jest jako kraj wojowniczy, wspierający „ukraińskich nazistów”, a zarazem dążący do korekty granic w Europie.

- Gospodarka Ukrainy przestawiła się na tory gospodarki wojennej, a budżet wojskowy stanowi obecnie trzy czwarte całego jej budżetu. W związku z załamaniem gospodarczym i stale rosnącym deficytem kraj w znacznym stopniu polega na zagranicznym wsparciu finansowym. Zgodnie z podsumowaniem ministra finansów od początku wojny do budżetu Ukrainy wpłynęło ponad 6 mld dolarów pomocy (w tym m.in. 1 mld dolarów od USA oraz 120 mln euro z UE w postaci grantów).